

Muzyczna igła w australijskim stogu siana



Wizerunek podróżnika Pawła Edmunda Strzeleckiego, grafika

Piotra Słowiańskiego

Ernestyna Skurjat-Kozek (Sydney, Australia)

Dawno, dawno temu, w zamierzchłym XX wieku, Orkiestra Symfoniczna Zachodniej Australii (WASO) wykonała kompozycję Polaka z Brisbane, Jana W. Politowskiego p.t. *Strzelecki Suite*. Jako dziennikarkę Radia SBS bardzo mnie ten temat zafrapował. Z jakiegoś powodu chciałam wejść w posiadanie partytury. Powiedziano mi wtedy, że uległa zniszczeniu, wręcz, że stracona została na wieki. Mijały dziesięciolecia. Kompozytor w międzyczasie zmarł, a ja przeszłam na emeryturę i o *Suicie* zapomniałam. Dopiero teraz, opracowując plany obchodów Roku Strzeleckiego (w 150-tą rocznicę jego śmierci) zaczęłam zagłębiać się w nader ciekawe materiały archiwalne; dostarczyła mi je znana działaczka z Melbourne, Bożena Iwanowska, OAM. Były to wycinki z prasy australijskiej i polonijnej dotyczące roku 1997, kiedy to obchodzono w Australii Rok Strzeleckiego w dwusetną rocznicę jego urodzin. Tak oto weszłam w posiadanie ciekawych relacji z *International Strzelecki Festival in LaTrobe Valley*.

LaTrobe to krajobrazowo przepiękna i żyzna kraina, obfitująca w bogactwa naturalne, leżąca na terenie Gippslandu odkrytego w roku 1840 przez Pawła Edmunda Strzeleckiego. W roku 1926 postawiono na terenie Gippsland kilkanaście kamiennych pomników, a raczej pomniczków zwanych *cairns*, na cześć

Strzeleckiego. Potem była długa cisza i o zasługach Strzeleckiego przypominały tylko nazwy: Strzelecki Ranges, Strzelecki Motel, Strzelecki Brewery czy Strzelecki Bakery no i osada *Strzelecki* z zabytkowym w niej budynkiem *Strzelecki Hall*.

Osada Strzelecki ciągnie się na przestrzeni 9 mil między Warragul a Korumbura. Prócz *Strzelecki Hall* znajduje się tutaj jedynie Strzelecki Uniting Church. A między tymi obiektami rozciąga się malownicza *Avenue of Honor*. 1914-1918 upamiętniająca żołnierzy, którzy zginęli w czasie I wojny światowej. Miejscowa ludność to rolnicy, głównie anglosasi. Kiedyś dochodziła tu linia kolejowa, związana z eksploatacją węgla. Dawne czasy...

MIGRATION INTO GIPPSLAND



THE ORIGINAL INHABITANTS OF GIPPSLAND, THE KURNAI ABORIGINAL PEOPLE, HAVE LIVED IN THIS REGION FOR 20,000 YEARS. THEY NUMBERED ABOUT 4,000 WHEN THE FIRST EUROPEANS ENTERED GIPPSLAND AROUND 1840. THE EXPLORERS WERE MAINLY HIGHLAND SCOTS, LED BY ANGUS MCMILLAN, AS WELL AS THE POLISH COUNT STRZELECKI.

AFTER EXPLORATION, PROSPECTIVE SQUATTERS CAME SOUTH OVER THE ALPS AND SETTLED ON THE CENTRAL GIPPSLAND PLAIN, THE SCOTS TO THE NORTH, THE ENGLISH AROUND SALE, AND THE IRISH IN THE SOUTH AROUND YARRAM. THE HIGHLAND SCOT ALAN MCLEAN OF MAFFRA, WHO CAME TO GIPPSLAND AS A YOUNG BOY IN 1842, EVENTUALLY BECAME PREMIER OF VICTORIA AND DEPUTY PRIME MINISTER OF AUSTRALIA.

AT THE SAME TIME SQUATTERS MOVED OUT FROM MELBOURNE AND SETTLED IN THE PAKENHAM DISTRICT. FROM THAT PERIOD, THE EUROPEAN POPULATION HAS BEEN INCREASING. GIPPSLAND HAS EXPERIENCED A SERIES OF IMMIGRATION WAVES CONTINUING DOWN TO THE PRESENT.

IT WAS ONLY IN THE 1860S, WITH THE COMING OF THOUSANDS OF GOLDMINERS IN THE MOUNTAINS OF NORTH GIPPSLAND, THAT THE EUROPEAN POPULATION EXCEEDED THE ABORIGINAL ONE. MOST MINERS CAME FROM THE BRITISH ISLES. THE DISCOVERERS OF GOLD-BEARING REEFS ON THE GOULBURN FIELDS LIKE GAFFNEY'S CREEK WERE PREDOMINANTLY IRISH.

WALHALLA HAD A GREAT COSMOPOLITAN MIX, WITH GERMANS AND SWISS PROMINENT (WALHALLA WAS ONCE KNOWN AS THE 'SWITZERLAND OF THE SOUTH'). NORTHERN ITALIANS AND SWISS FROM THE EUROPEAN ALPS WERE THE WOODCUTTERS WHO PROVIDED FUEL FOR THE BOILERS AT WALHALLA. FRENCH CANADIANS AND SOUTHERN CHINESE WERE PRESENT ON THE OMEO GOLDFIELDS. AFTER GOLD RAN OUT, SOME CHINESE MOVED SOUTH TO THE LAKES AND SOLD CURED FISH.

GOLD BROUGHT IN TRADERS, WHO OPENED UP TRANSPORT ROUTES. JEWISH MERCHANTS SUPPLIED THE GOLD TOWNS, AND SCANDINAVIAN AND BALTIC MERCHANTS, BUILDERS AND SEAFARERS HELPED SET UP THE INFRASTRUCTURE OF THE LOWER LAKES, THE DANISH TRADER-BUSINESSMAN JOHN DANLSEN OF BAINSDALE WAS REPRESENTATIVE OF THIS GROUP.

THE NEXT BIG IMMIGRATION WAVE WAS THE SELECTORS WHO MOVED IN FROM 1875 ONWARDS TO SET UP SMALL DAIRY FARMS ALL OVER GIPPSLAND, BUT MAINLY IN THE STRZELECKI RANGES OF WEST AND SOUTH GIPPSLAND. THEY WERE MAINLY OF BRITISH ISLES ORIGIN, BUT CAME INTO GIPPSLAND FROM WESTERN VICTORIA AND MELBOURNE RATHER THAN FROM OVERSEAS. THERE WAS A DANISH COLONY AT POWONG, AND A SPRINKLING OF SWISS FAMILIES.

BLACK COAL AT WORTHAGGI FROM 1810 BROUGHT BRITISH, SCOTS AND ITALIAN MINERS AMONG OTHERS. BROWN COAL IN THE LATROBE VALLEY ATTRACTED AUSTRALIAN AND BRITISH ISLES WORKERS TO YALLOURN IN THE 1920S.

FURTHER DEVELOPMENTS FROM THE LATE 1940S ONWARDS, BASED ON MORWELL, BROUGHT IN THE BIGGEST ETHNIC MIGRATION IN GIPPSLAND'S HISTORY, MANY OF THEM THE VICTIMS OF THE SECOND WORLD WAR. ITALIANS, MALTESE, GREEKS AND YUGOSLAVS FROM SOUTHERN EUROPE, AND DUTCH, GERMANS, POLES, UKRAINIANS, RUSSIANS AND BALTIC PEOPLES FROM NORTHERN EUROPE, AS WELL AS MORE IMMIGRANTS FROM THE BRITISH ISLES. THERE WAS AT THIS TIME A HOLDING CENTRE FOR REFUGEES AND DISPLACED PEOPLE AT WEST SALE. THE MIGRANTS OF THE LATROBE VALLEY, ESPECIALLY THE LARGE ITALIAN AND GREEK GROUPS, MADE SIGNIFICANT CONTRIBUTIONS TO THE BUSINESS, CULTURAL AND SPORTING LIFE OF THEIR COMMUNITIES.

THE NUMBERS IN RECENT IMMIGRATION WAVES HAVE NOT BEEN AS GREAT. NEW ZEALANDERS (INCLUDING MAORIS) STARTED UP A RUGBY TEAM IN THE LATROBE VALLEY. ASIAN STUDENTS CAME TO MONASH UNIVERSITY, THE JAPANESE SET UP A COAL-TO-OIL PLANT, AND SMALL INFLOUES OF RUSSIANS, CHINESE, EUROPEANS AND SOUTH AMERICANS OCCURRED IN THE LAST DECADE OF THE 20TH CENTURY. SUDANESE HAVE SETTLED IN WEST GIPPSLAND IN THIS CENTURY.

Morwell - w tym mieście mieści się Emigration Park, na zdjęciu tablica z portretem Strzeleckiego poświęcona migracji do Gippsland, fot. Mariola Berwinska

W roku 1966 pojawił się w osadzie Strzelecki, w tamtejszej szkole, polonijny artysta-medalier Artur Santowiak, mieszkaniec miasta Morwell na terenie Gippsland. Pan Artur ofiarował wtedy szkole aluminiową rzeźbę - podobiznę Strzeleckiego. Portret Polaka wisiał w szkole dopóki mógł, to znaczy do zamknięcia szkoły. Strzelecki Hall miał więcej szczęścia, bowiem został zbudowany na parceli ofiarowanej przez jednego z farmerów, nikt więc nie miał go prawa ruszyć. Gorszy był los szkoły, bowiem jako własność Departamentu Edukacji została rozebrana, parcelę sprzedano i tyle.

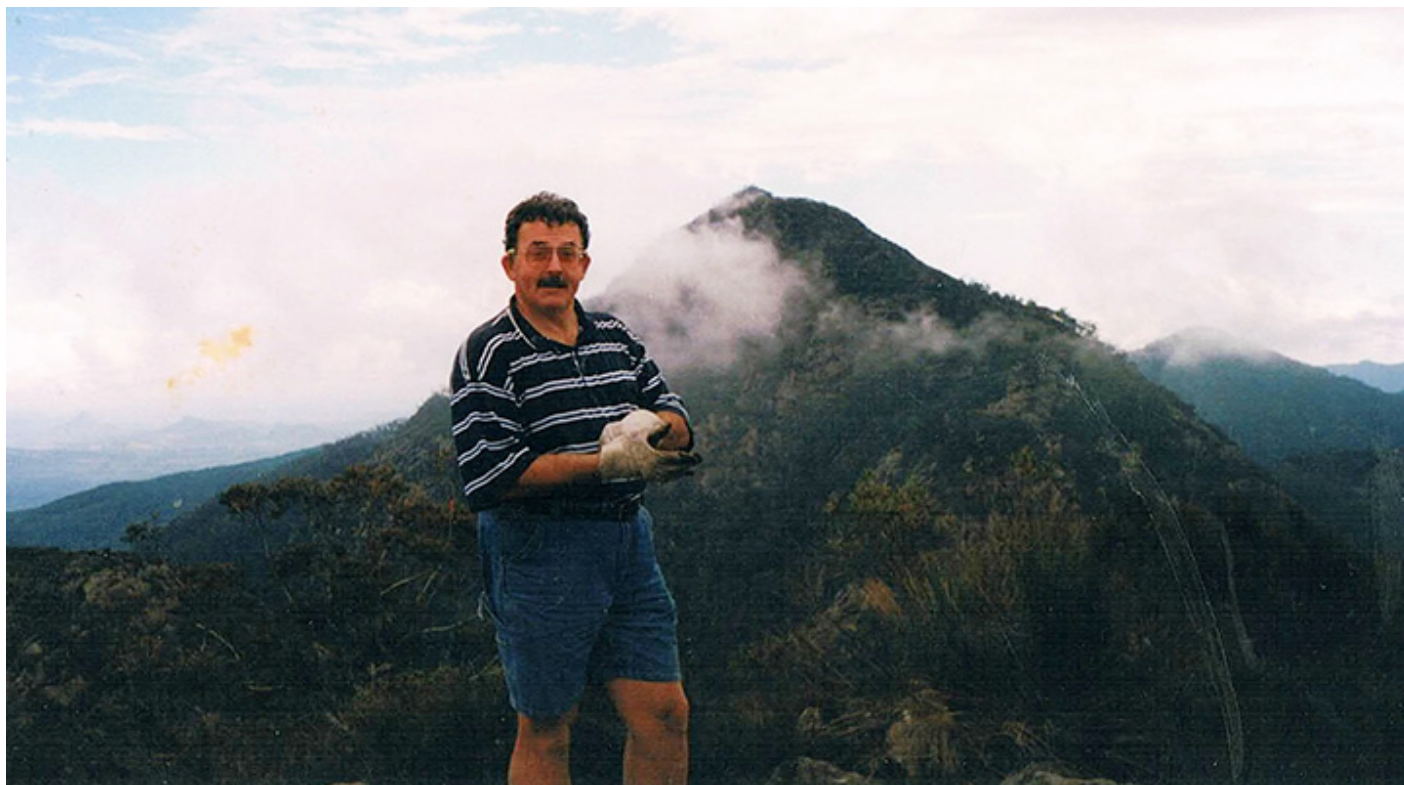
Portret odkrywcy przeniesiono do Hallu w nadziei, że tu kiedyś powstanie Muzeum Strzeleckiego. Póki co, rzeźba uległa dewastacji i Pan Artur zabrał ją do domu. Tak minęło 31 lat. Zanim doszło do renowacji, Pan Artur dostał zawału i przeszedł operację bypassu i dopiero jak wyzdrowiał, to pięknie odnowiony portet przekazał do Strzelecki Hall.

Uroczyste zawieszenie rzeźby odbyło się więc 9 kwietnia 1997 roku. Na ścianach Strzelecki Hall wisiały zdjęcia i artykuły z 1966 roku, których obecność Pan Artur odnotował z przyjemnością. A nie był sam! Wraz z nim przybyło prawie 400 Polonusów z Melbourne i LaTrobe Valley. Nic dziwnego, że

lokalna prasa (*South Gippsland Sentinial Times* z 16 kwietnia) pisała: „POLES INVIDE STRZELECKI”. Sprawców „inwazji” witał szef Komitetu Peter Walsh, któremu Polacy wręczyli czek na ponad półtora tysiąca dolarów. Emeryckie składki przeznaczone były na renowację ośrodka. Z ówczesnych zapisków wynika, że gospodarze przygotowali smakowite BBQ, a przybyśże dali występy artystyczne. Dookoła powiewały flagi polskie i australijskie. Kwietniowa impreza w Strzelecki Hall była tylko preludium do wydarzeń na większą skalę.

Oto w lipcu tego roku *Latrobe Valley*

Express odnotował wspólne celebrowanie dwusetnych urodzin Strzeleckiego: „People toast Strzelecki birthday”. W Latrobe Regional Gallery w Morwell otwarto okolicznościową wystawę przygotowaną przez Muzeum i Archiwum Polonii Australijskiej przy wsparciu lokalnych organizacji: Związku Polaków i Klubu Seniora *Złota Jesień*.



Jan W. Politowski na szczycie Mt Barney Qld, czerwiec 2022 r.

Jak czytamy w archiwalnym *Biuletynie Seniora* (nr 5) w sierpniu 1997 roku zaczęto planować wielki festiwal Strzeleckiego, który miał się odbyć w dniach od 17 do 19 października. Działano tu już ręka w rękę z władzami australijskimi. Festiwal swoim patronatem objął ówczesny premier Wktorii, Jeff Kenneth. Plany były imponujące. Będzie wystawiona sztuka Haliny Bielickiej p.t. *Strzelecki*, ze słynną aktorką Gosią Dobrowolską w obsadzie. Wystąpi znakomity pianista Sławomir Zumis, a Kazimierz Lewandowski zorganizuje widowisko „światło i dźwięk”, będą parady, mecze, festyny, odsłonięcie tablicy poświęconej Strzeleckiemu na Mt Fatigue oraz UWAGA! premiera *Suity Strzelecki!!!*

Wykonała ją *LaTrobe Orchestra* pod batutą Kathleen Teychenne.

Niedawno się dowiedziałam, że Kathleen to niezwykle popularna w owych czasach postać. Na 20 lat przed premierą *Strzeleckiego* nagrodzona została orderem **British Empire Medal** za wielkie zasługi w dziedzinie muzyki i kultury. Jak wynika z ówczesnych relacji *Suita* składała się z pięciu części nazwanych: *Alla Polacca*, *Kurniawa*, *Kopiec*, *Adyna* oraz *Hungry Jig*. Kurniawa to witkacowskie określenie na kurzawę, zawieję, czy śnieżyce, zawieruchę. Nie wiemy jakiego okresu życia Strzeleckiego dotyczyła owa zawierucha (okres powstania listopadowego?). Jasne natomiast było, że w dalszej części *suita* opowiada o Kopcu Kościuszki, którego budowę obserwował Strzelecki w czasie swego pobytu w Krakowie. Co do *Adyny* wiadomo – tu mamy wątek miłosny, losy dwóch rozdzielonych serc, wiecznej tęsknoty wyrażanej w listach pisanych przez długie lata. Tytuł *Hungry Jig* (jig to tradycyjny irlandzki taniec) sugeruje zapewne humanitarne działania Strzeleckiego w Irlandii. Tyle się możemy domyślać „fabuły” opowiadanej przez muzykę.

STRZELECKI
SUITE
NO. 4.
I
ADYNA
(ALEXANDRIA)

J. POLITOWSKI
"Companions Suite"
Polska Towarzystwa.

60
1
Adagietto = 48
2
3
4
5

Jan W. Politowski, Strzelecki Suite, Adyna, fragment partytury

Kiedy tylko natknęłam się na wiadomość o premierze *Suity*

naszło mnie dziwne pragnienie, żeby odszukać partyturę i

zagrać kompozycję Politowskiego ponownie - teraz w Roku

Strzeleckiego. Moje poszukiwania poszły dwoma torami.

Napisałam do Jacka Sławomirskiego, skrzypka i dyrygenta z

Perth, którego poznałam w zamierzonym czasie, kiedy to z

wozem transmisyjnym Radia SBS bawiliśmy na drugim krańcu

Australii robiąc audycje na żywo. Emerytowany już muzyk

obiecał dostać się do archiwów WASO i poszukać partytury, wszak to on sam dyrygował Suitą w latach 90. Był wtedy dyrektorem artystycznym orkiestry. A Janek Politowski był jego starym przyjacielem, obydwaj pochodzili z Krakowa, obaj różnymi szlakami trafili do Australii. Janek mieszkał w Brisbane, był dyrygentem, ale czuł się przede wszystkim kompozytorem. Jego marzenie się spełniło, kiedy Jacek doprowadził do wykonania *suity* w Perth. Słyszę też, że Janek był wyjątkowej rangi chórmistrzem, z tej racji często bywał w Melbourne. Może stąd go „zawiało” do Morwell, wszak to niedaleko?



Natalia Krysiak Sny o zmierzchu - pod eukaliptusem Strzelecki
pisze list do Adyny, towarzysz podróży James Macarthur

drzemie, a aborygeński przewodnik medytuje

Jacek Sławomirski, jako się rzekło, uprosił archiwum WASO, by poszukało partytury *Suity*, bardzo potrzebnej w Roku Strzeleckiego. Moje emaile jednocześnie powędrowały do Morwell. Najpierw do pani burmistrz o ładnym, irlandzkim nazwisku. Strasznie frustrujące było czekanie na wyniki. Najpierw *bad news* z Perth. Znalaziono tam tylko kilka wyrwanych stroniczek, nadających się może tylko jako pamiątka do muzeum. Po mniej więcej miesiącu dostaję odpowiedź od delegata pani burmistrz. Oświadczył, że poszukiwania partytury w Gippsland zakończyły się fiaskiem. Proponował jednak, abym napisała do osoby, która obecnie prowadzi orkiestrę LaTrobe, może ona przeszuka ich własne archiwa. OK. Napisałam do niej, ale z poczuciem, że marzenia łatwo się nie realizują. Już widziałam czarne kolory, kiedy nagle ze stanu żałoby wyrwał mnie telefon. - Hallo, Ernestyna? Tu Alison Teychenne, wiceprezes LaTrobe Orchestra. Spędziłam wczoraj pół dnia przedzierając się przez kurze archiwum. No i mam good news! Znalazłam partyturę! I to na samym dnie! Miałam do ciebie napisać, ale pomyślałam, że taką wspaniałą wiadomość powinnam ci przekazać osobiście. Wyobraź sobie, że na tej partyturze znalazłam coś napisanego ręką mojej babci - dyrygentki!

Obie piałysmy z zachwytu przekrzykując się nazwajem. Wreszcie stało się jasne, że Alison chce zagrać suitę w Roku Strzeleckiego;

Jacek z Perth już petraktuje z tamtejszą orkiestrą, bo nagle i jemu zachciało się dyrygować, w Warszawie na partyturę czeka już dwóch zaprzyjaźnionych dyrygentów... I tylko biedny Poznań wraz z Głuszyną jeszcze nie wiedzą, jaką propozycję „nie do odrzucenia” mam w zarękawku...

*

GALERIA



Gigantyczne drzewo typowe dla Gippsland, pod takim podobno nocował Strzelecki podróżując przez Gippsland

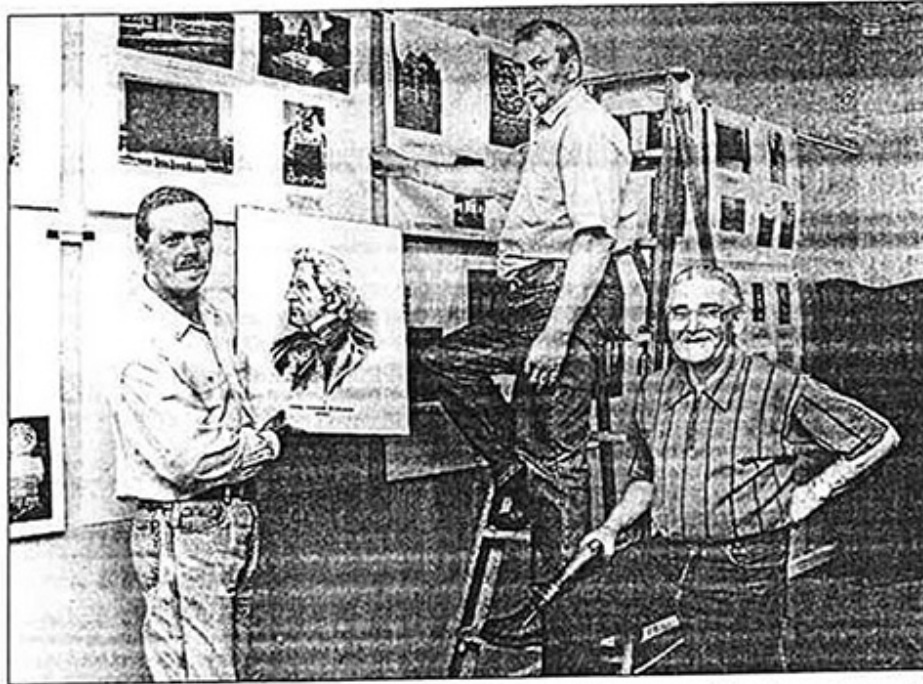
Exhibits to honor Sir Paul

MORE than 100 members of Polish communities from Melbourne and across Gippsland attended last Sunday's opening of an exhibition commemorating the 200th anniversary of Sir Paul E Strzelecki's birth.

The exhibition, to run for two weeks at the Latrobe Regional Gallery, honors the Polish explorer, scientist and historian who had a close association with Gippsland.

More than 100 items are on show at the exhibition, which kicks off major Gippsland celebrations for the year. It will run until 3 August and is one of several commemorative events planned.

An international festival will be held in Morwell



from 17 until 19 October and will include a play, concert, soccer match, street parade and sound and light display.

The exhibition opening was attended by Polish Community Council of Victoria member Dr

Zdzislaw Derwinski, who also welcomed the national president of the Polish Museum and Archives in Australia, Andrew Gozdzicki.

Festival committee member Keith Brownbill said the opening attracted

one of the largest crowds ever at the gallery.

▲ Preparing for the exhibition are (from left) Dr Zdzislaw Derwinski and Polish community members Ryszard Grazewski and Artur Santowiak.

THE LATROBE VALLEY EXPRESS 24.7.97

Wystawa w Morwell w 1997 r., na zdjęciu po lewej dr Zdzisław Derwinski, założyciel i dyrektor Muzeum i Archiwum Polonii Australijskiej

Genetics of the Strzelecki Koala



A Strzelecki Koala. Photo: David Slickney

By Alix Williams

Monash PhD student Faye Wedrowicz will discuss the "Genetics of the Strzelecki Koala" at the Latrobe Valley Field Naturalists' Club meeting on Friday, 24 April.

Faye's research investigates the small remnant population of Strzelecki Koalas.

She is using genetic methods and DNA isolated from scats to estimate the population, approximate distribution, size and level of genetic diversity.

Her study is providing information to inform future management strategies for koalas in

the Strzelecki region and across Victoria.

The meeting from 7.30pm is at the Uniting Church Hall on the corner of Old Sale Road and Chamberlain Road, Newborough.

On the following day there will be an excursion to the Morwell National Park.

Visitors are most welcome to both activities; there is no charge. For more information phone 5634 2246 or 5127 3393.

Koala nazwana imieniem Strzeleckiego, szczególny przypadek genetyczny, badany przez młodego naukowca polskiego pochodzenia



Obraz Adyny z kwiatkiem na tle Pomnika Strzeleckiego w Jindabyne miasteczku nieopodal Gory Kosciuszki, autorka obrazu Agnieszka Hasulak, fot. Felix Molski

STRZELECKI

INTERNATIONAL



FESTIVAL

MAJOR SPONSORS

The Lichols Shire recognises the support of the major sponsors of the inaugural Strzelecki International Festival to be held over the weekend of 17-19 October, 1997





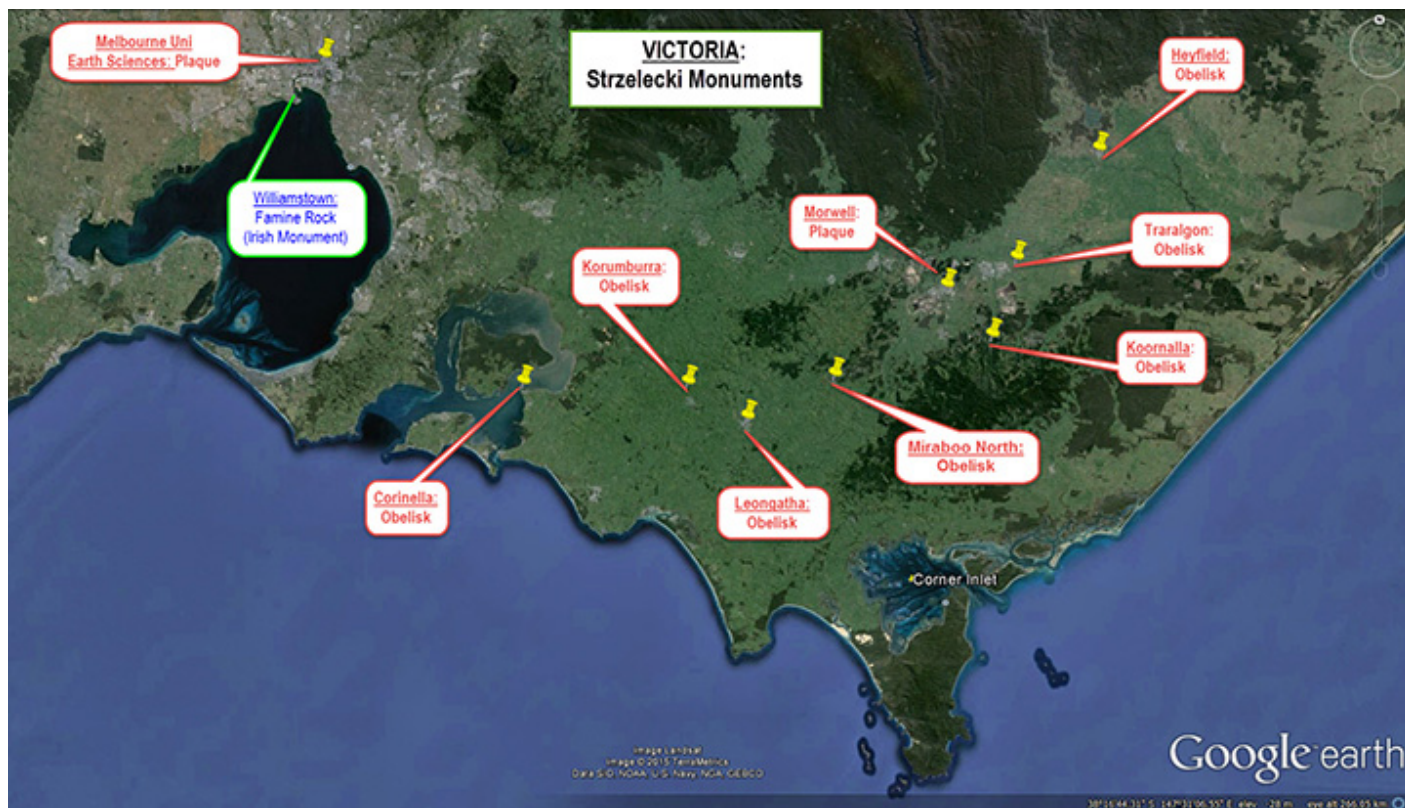
Robert Romanowicz, Adyna czytająca list od Pawła Strzeleckiego



Adam Fiala (Perth), Adyna dojrzała



W Gippsland znajduje się ufundowana przez Polonię i zamontowana nieopodal Mt Fatigue w roku 1997 tablica pamiatkowa. Przypomina ona, że w lutym 1843 roku kapitan brytyjskiej marynarki królewskiej statku BEAGLE, kapitan J.L. Stokes nazwał tę górę (Górę Zmęczenia) na cześć swojego przyjaciela, Pawła Edmunda Strzeleckiego



Mapa obelisków Pawła Edmunda Strzeleckiego w Gippsland



Zobacz też:

Paweł Edmund Strzelecki – postać fikcyjna czy realny człowiek?

Portret z kobietami, czyli Paweł Edmund Strzelecki żywy.